

Żydzi w Bledzewie

Andrzej Kirmiel – Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej

W zdominowanych przez cystersów dziejach Bledzewa Żydzi stanowili niewiele znaczący wątek. Mimo że na ziemi międzyrzeckiej, już od średniowiecza, były obecne duże skupiska ludności żydowskiej, w Bledzewie Żydzi pojawili się dopiero po drugim rozbiore Polski (1793). Wynikało to z faktu, że w miejscowościach należących do kościoła katolickiego wyznawcy judaizmu nie byli tolerowani.¹ Oprócz włości cystersów z Bledzewa i Paradyża nie wolno im było zamieszkiwać także w należącym do biskupa poznańskiego Pszczewie. W tym samym czasie, w miastach królewskich takich jak Międzyrzecz czy Skwierzyna, stanowili do 30% mieszkańców.²

Żydzi byli również obecni w Trzcielu i Brójcach, a także w innych majątkach szlacheckich. Po zajęciu Wielkopolski przez Prusy zmieniła się radykalnie polityka państwa wobec Żydów. Z poddanych najniższej kategorii, pozbawionych wielu podstawowych praw, wyznawcy judaizmu stawali się stopniowo pełnoprawnymi obywatelami. Akty prawne z lat 1797, 1812, 1833 czy 1847 przekreślały średniowieczne ograniczenia, zezwalając m. in. na swobodę osiedlania się, posiadania ziemi, wykonywania zawodów czy posiadania pełni praw miejskich.

Zmiana położenia prawnego, a także przejściowo obowiązujący nakaz na osiedlanie się Żydów w miastach, spowodował ich napływ do Bledzewa. Pierwsze źródłowo uchwytnie informacje na ten temat pochodzą ze stycznia 1797 roku.

Drugiego stycznia 1797 roku pojawiło się w bledzewskim magistracie trzech Żydów: Hirsch Mayer, Salomon Moses i Abraham Joseph, reprezentujących gminę żydowską z pobliskiej szlacheckiej wioski Goruńsko. Poprosili

oni o możliwość zamieszkania w mieście 10 żydowskich rodzin. Trzy dni później (5 stycznia) z podobną prośbą zgłosili się Żydzi z oddalonego o około 15 km Trzemeszna, prosząc o zgodę na osiedlenie się 12 rodzin.³

Mimo dekretu królewskiego dotyczącego osiedlania się Żydów, Bledzew próbował bronić się przed ich napływem. W piśmie skierowanym do Kamery Wojenno-Dominialnej w Poznaniu obawiano się upadku chrześcijańskiego handlu i ogólnie żydowskiej konkurencji.⁴ Obawy wzbudzali przede wszystkim Żydzi z Trzemeszna, którzy mieli się cieszyć złą sławą. Zarzucano im różne podejrzone interesy i nielegalny handel z czasów istnienia granicy polsko-pruskiej, przed drugim rozbiorem Polski. Odpowiedź urzędników królewskich była jednoznaczna. Bledzew nie miał prawa sprzeciwiać się osiedlaniu Żydów w mieście. Nakazano jednak zwracać szczególną uwagę na Żydów z Trzemeszna i informować odpowiednie organa o wszystkich ich uchybieniach.⁵

Tak więc za początek osiedlania się Żydów w Bledzewie można uznać rok 1797. Nie był to akt jednorazowy. Proces organizacji i tworzenia się gminy trwał kilka lat. W 1800 roku oficjalne pruskie statystyki mówią o „sześciu żydowskich duszach”⁶ w Bledzewie. W 1802 roku mieszkało już w mieście 12 żydowskich rodzin z Trzemeszna i 9 z Goruńska. Za zgodę na osiedlenie się płacili podatek 3 talarów rocznie od osoby.⁷ Początkowo wynajmowali tylko pomieszczenia i domy. Pierwszy zakup nieruchomości nastąpił dopiero w 1805 roku, kiedy bledzewski burmistrz

³ GStA PK, II HA, VI Blesen, nr 116, patrz także: A. Kirmiel, *Trzemeszniąscy Żydzi*, Gorzów Wlkp. 2010

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen*, Bromberg 1909, s. 303.

⁷ GStA PK, II HA, VI Blesen, nr 116.

¹ Przywilej *De non tolerandis Judeis*.

² M. Borkowski, A. Kirmiel, T. Włodarczyk, *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008.

Jastrzembski sprzedał swój dom Hirschowi Meiersonowi.⁸

Żydzi osiedlali się głównie przy ulicy Gorzowskiej (niem. *Landsberger Straße*, dziś Kościuszki), później także przy ulicach Sulęcińskiej (niem. *Zielenziger Straße*, dziś Szkolna), Klasztornej (niem. *Klosterstraße*, dziś Sportowa) i przy Rynku. Przybyli do Bledzewa Żydzi byli początkowo wyłącznie „ludźmi handlu”, z reguły handlowali końmi i zbożem. Zajmowali się również handlem obnośnym, pośrednicząc pomiędzy miastem i wsią. Później dochodziły także inne zawody, jak na przykład karczmarz (Abraham Gerson), rzeźnik (Itzig Wolf), czy handlarz towarami kolonialnymi (Siegfried Gurau). Zanim powstała samodzielnie funkcjonująca gmina, utrzymywano silne związki z Żydami w Goruńsku, Trzemesznie, Międzyzrzeczu i Skwierzynie. Z czasem Żydzi bledzewscy usamodzielnili się, a oznaką tego było powstanie własnej gminy, założenie cmentarza i wybudowanie synagogi. Według zasad judaizmu cmentarz był zawsze najbardziej istotnym elementem, bez którego nie mogło powstać żadne samodzielne skupisko żydowskie. Należy więc sądzić, że powstał on jeszcze w końcu XVIII wieku wraz z napływem do Bledzewa pierwszych żydowskich rodzin. Zlokalizowano go w lesie na niewielkim wzniesieniu, 1,2 km na zachód od rynku bledzewskiego, w pobliżu dawnego młyna (*Hintermühle*). Zgodnie z wymogami religii żydowskiej był otoczony murem. Posiadał również kutą w żelazie bramę. Kirkut ma powierzchnię 1.000 m² i zajmuje plac o wymiarach 20 x 50 m.

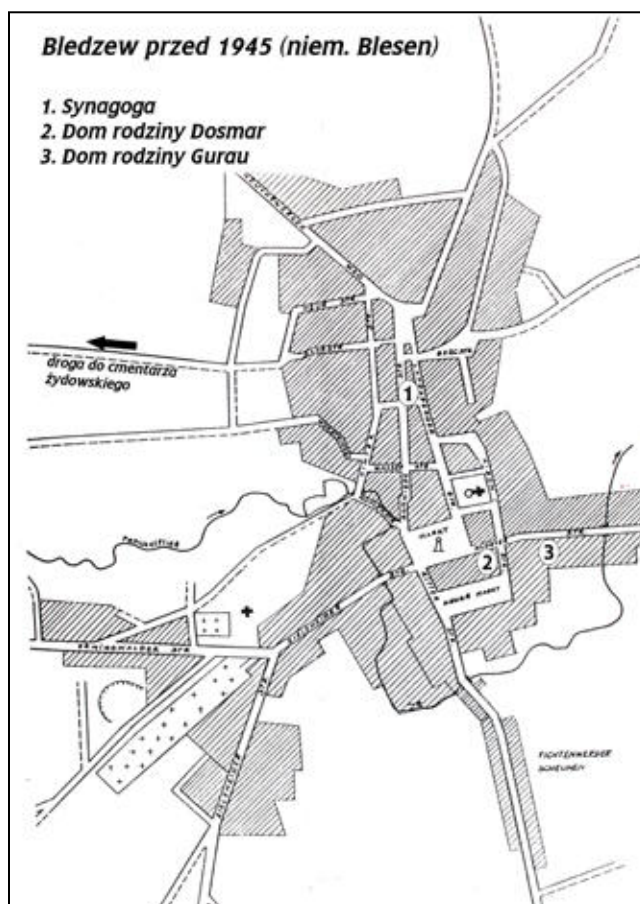
Następnym krokiem po założeniu cmentarza było wybudowanie synagogi, szkoły i mykwy.⁹ Te ważne z punktu widzenia gminy obiekty znajdowały się na parceli przy ulicy Gorzowskiej 13 (dziś ul. Kościuszki 14). Według zapisków archiwalnych synagoga miała 212 m² powierzchni użytkowej.¹⁰ Wejście do niej nie znajdowało się bezpośrednio od strony ulicy Gorzowskiej, lecz przechodziło się bocznym przejściem pomiędzy domami, które było w tym czasie o wiele szersze niż obecnie. Synagoga i szkoła powstały najpóźniej na początku lat trzydziestych XIX wieku. Mykwa powstała około 1843 roku.¹¹

Do połowy XIX wieku liczba bledzewskich Żydów stale wzrastała. W 1816 roku były to 84 osoby, co stanowiło 11% wszystkich mieszkańców.¹² W 1840 roku było to już 112 osób, a w 1843 roku gmina osiągnęła szczyt, licząc 122 osoby.¹³

Gminą kierował zarząd wybierany spośród jej członków. W 1848 roku w jego skład wchodził kupcy: Joseph



Ryc. 01. Bledzew i okolice przed 1945, niemiecka mapa sztabowa (Messstischblatt) 1:25.000.



Ryc. 02. Bledzew przed 1945, na podstawie mapy Bledzewa wydanej przed 1945.

Herz Cohn, Abraham Gerson i Aaron Hirschloff. Zastępowało ich dwóch handlarzy końmi: Levin i Salomon Schlesinger.¹⁴ Sprawami religijnymi od 1834 do co najmniej 1850 roku zajmował się rabin Simon Silberstein.¹⁵ W zachowanych dokumentach dominują rodziny o nazwiskach: Cohn, Dosmar, Gerson, Gurau, Hirsch, Hirschloff, Leib, Schneider, Schlesinger, Seeligsohn, Segall, Silberstein, Steinbach i Wolf.

⁸ Ibidem.

⁹ Mykwa – łaźnia rytualna dla kobiet.

¹⁰ Archiwum Państwowe Gorzów Wlkp., Urząd Katastralny w Skwierzynie, sygn. 4.

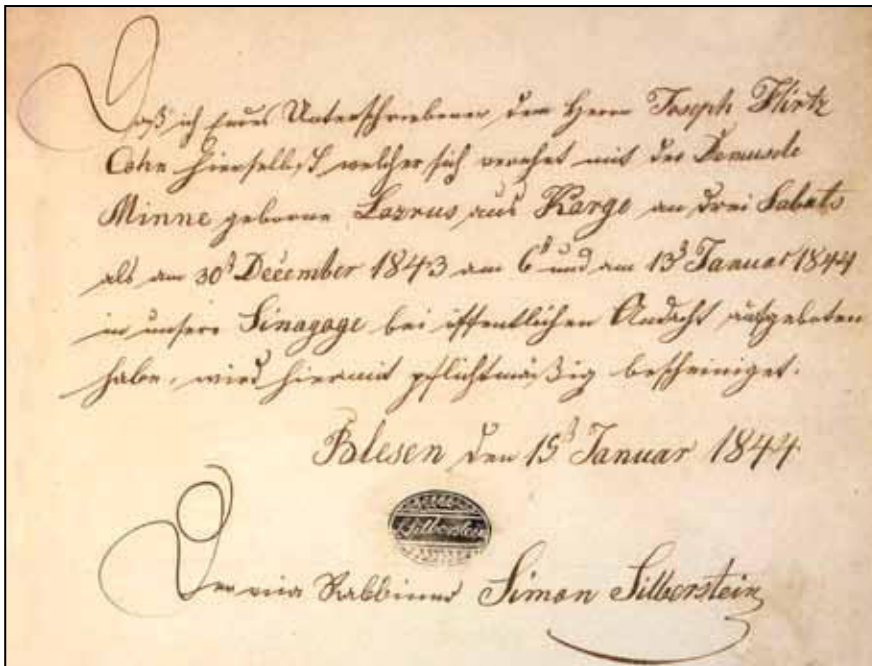
¹¹ GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 5237.

¹² E. Keyser (Hrsg.), *Deutsches Städtebuch*, t. 1, Stuttgart 1939, s. 506-507.

¹³ Ibidem.

¹⁴ GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 226.

¹⁵ Ibidem.



Ryc. 03. Zapowiedź przedślubna Josepha Hirscha Cohna z Bledzewa z Minną Lazarus z Kargowej. Dokument sporządzony przez rabina Simona Silbersteina z Bledzewa, Bledzew 15 I 1844.

Członkowie gminy zamieszkiwali nie tylko w Bledzewie, lecz również w okolicznych wioskach: Osiecku, Templewie, Zarzyniu, Lubrzy, Wielowci, Sokolej Dąbrowie, Nowej Wsi i Mostkach. Stanowili tam najczęściej pojedyncze rodziny, żyjące z obsługi miejscowych chłopów.

Po 1850 roku i zniesieniu ostatnich ograniczeń dotyczących swobodnego przemieszczania się i wykonywania zawodów, nastąpiła ogólna fala emigracji żydowskiej do dużych niemieckich miast, głównie Berlina. Mieli tam lepsze możliwości zarobkowania i cieszyli się większą swobodą. W 1871 roku w Bledzewie było jeszcze 23 Żydów, a w 1905 zaledwie 13.¹⁶ Spowodowało to już w 1884 roku rozwiązanie gminy i administracyjne przeniesienie nielicznych pozostałych wyznawców judaizmu do gminy żydowskiej w Skwierzynie.¹⁷ W 1920 roku mieszkało w Bledzewie już tylko siedmiu Żydów, dlatego też w 1923 roku sprzedano nieużywaną już od dawna synagogę. Nabył ją bledzewski kupiec Bruno Pade i rozebrał zaraz po zakupie.

Na jej miejscu wybudował w 1924 roku istniejący do dzisiaj dom dwurodzinny. Na parterze nowego domu Pade urządził sklep z towarami kolonialnymi. Gdy w 1936 roku nie był już w stanie spłacać zaciągniętych pożyczek, sprzedał go w 1937 roku Franzowi Mayowi, który był właścicielem domu i sklepu do 1945 roku.¹⁸

Po pierwszej wojnie światowej mieszkały w Bledzewie już tylko dwie rodziny żydowskie. Były to rodziny Gurau i Dosmar. Obie posiadały domy przy ulicy Klasztornej. Dosmarowie od 1877 roku zajmowali dom pod nume-

rem 64 (dziś ul. Sportowa 17). Głowa rodziny Dawid Dosmar urodził się w 1846 roku w Wielichowie koło Grodziska Wielkopolskiego. W 1877 roku poślubił w Bledzewie Huldę Gerson, córkę karczmarza Abrahama Gersona. Dosmarowie doczekali się sześciorgo dzieci. Ich los był typowy dla losu żydowskich obywateli w Niemczech w pierwszej połowie XX wieku. W 1910 roku Dawid Dosmar sprzedał dom przy ulicy Klasztornej 64 rzeźnikowi Ernstowi Münchbergowi, zatrzymując sobie prawo zamieszkiwania w mieszkaniu na pierwszym piętrze aż do śmierci. Po śmierci rodziców – Hulda zmarła w 1919 roku, a Dawid w 1926 roku – dwie niezamężne córki: Frieda, urodzona w 1881 roku i Rossa, urodzona w 1887 roku, pozostały nadal w mieszkaniu. Zajmowały je do listopada 1938 roku. Po „Nocy Kryształowej” (9/10 listopada 1938) i szykanach jakich doświadczały od

Gestapo, opuściły nocą Bledzew, nie żegnając się nawet z zaprzyjaźnioną rodziną Münchbergów. O losach Rossy



Ryc. 04. Pieczęć gminy żydowskiej w Bledzewie, XIX w.

¹⁶ A. Heppner, I. Herzberg, op. cit., s. 303.

¹⁷ GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 227.

¹⁸ List Huberta Petzelta do Andrzeja Kirmiela z 30 sierpnia 2011 roku.

Dosmar nic nie wiadomo. Natomiast Frieda Dosmar wyjechała do Bremy i zamieszkała u pochodzącego również z Bledzewa Louisa Gurau i swojej siostry Margarete Gurau. W maju 1939 roku przeniosła się do żydowskiego domu starców. Stamtąd, 23 lipca 1942 roku, wraz z innymi pensjonariuszami została deportowana do getta w Terezynie i zmarła tam 23 listopada 1942 roku.¹⁹

Przybyły w latach 30. XIX wieku z Góry koło Leszna Hirsch Gurau dał początek najdłuższej mieszkającej w mieście rodzinie żydowskiej.²⁰ Rodzina posiadała duży dom przy ulicy Klasztornej 14 (dziś ul. Sportowa 14) i pierwotnie zajmowała się handlem zbożem. Z czasem handel objął inne artykuły rolne, a także towary kolonialne. Ostatnią głową rodu był Siegfried Gurau, który w 1894 roku ożenił się ze swoją kuzynką Henriette Gurau. Małżeństwo miało czworo dzieci, spośród których dwoje wcześniej zmarło.

Z tych, które przeżyły, urodzony w 1899 roku Heinrich wyjechał w 1935 roku do Brazylii, a jego o dwa lata starsza siostra Charlotte wyszła w 1922 roku za mąż za Dawida Lewńskiego i zamieszkała w Wałczu. Sam Siegfried i jego rodzina byli lubiani i poważani w Bledzewie. Wpływało to korzystnie na interesy z okolicznymi rolnikami, którzy widzieli w Siegfriedzie nie tylko partnera do interesów, ale również zaufanego kompana i powiernika. Jak wspomina jego córka, Charlotte,

„Chłopi wieczorami często przychodzili do jego sklepu, żeby omówić nowinki danego dnia, a ojciec nalewał im po szklaneczce swojej najlepszej wódki”²¹

Kiedy po przejściu władzy przez Hitlera w 1933 roku rozpoczęła się antysemicka nagonka, pierwotnie nie dotyczyła ona rodziny Gurau. Przyjacielski Siegfried Gurau, z blond czupryną i rudą brodą, nie kojarzył się w ogóle z kreowanym przez nazistowską propagandę wizerunkiem krwiożerczego Żyda. Sytuacja ulegała jednak stopniowej zmianie. Coraz więcej okolicznych chłopów szukało sobie innych, „aryjskich” kontrahentów, ponieważ obawiali się, że ich rodziny i interesy mogły-

by ucierpieć, gdyby nadal utrzymywali stosunki ze znanym wszystkim Żydem. Rodzina Gurau coraz dotkliwiej odczuwała narastającą wrogą atmosferę. Dawni znajomi i przyjaciele utrzymywali już z nimi tylko sporadyczne kontakty. Odbijało się to mocno na interesach Siegfrieda, które w połowie lat 30. XX wieku nie przynosiły już prawie żadnego zysku.

Jeszcze w 1925 roku, po rozwodzie z Dawidem Lewńskim, wróciła z Wałcza do Bledzewa ze swoją córką Ellen, Charlote Lewinski. Jasnowłosa Ellen była jedynym żydowskim dzieckiem w Bledzewie. Uczęszczała najpierw do katolickiego przedszkola, a potem do tej samej ewangelickiej szkoły ludowej, do której chodzili



Ryc. 05. Były dom Brunona Pade przy dawnej ul. Gorzowskiej 13 (niem. Landsberger Straße), zbudowany na miejscu synagogi, 2016.



Ryc. 06. Bledzew z lotu ptaka z zaznaczonymi byłymi domami rodzin Dosmar i Gurau.

¹⁹ Archiwum ITS Arolsen, nr 37/1957.

²⁰ Nazwisko pisano również Guhrau lub Gurauer i było utworzone od nazwy miasta Góra (niem. Guhrau).

²¹ B. Lovenheim, *Überleben im Verborgenen. Sieben Juden in Berlin*, Berlin 2002, s. 58.



Ryc. 07. Dom Siegfrieda Gurau przy ul. Klasztornej 14 (niem. Klosterstraße). W środku w czapce Siegfried Gurau z żoną Henriettą, dziećmi i personelem, 1910.



Ryc. 08. Dom rodziny Gurau, ul. Klasztorna 14 (niem. Klosterstraße), 1920.

wcześniej jej matka i dziadek. Po 1933 roku prześladowania dosięgły także i ją. Szkolni koledzy wołali za nią szydlerczo: „Żydówko, nie masz tu czego szukać. Wynos się do Palestyny!”²².

W 1936 roku miejscowy nauczyciel Conrad musiał w jej obecności nauczać teorii rasowych. Nieszczęśliwy naciskał na matkę, aby ta zabrała trzynastoletnią już Ellen ze szkoły, by oszczędzić jej dalszych upokorzeń. Charlotte udało się umieścić na krótko córkę w szkole z internatem koło Berlina. Niestety, trudna sytuacja finansowa rodziny zmusiła ją po sześciu miesiącach do zabrania Ellen z powrotem do Bledzewa. W tym samym roku zmarła przygnębiona otaczającą rzeczywistością i załamana chorobą Henriette Gurau, żona Siegfrieda. W 1937 roku sytuacja jeszcze bardziej się zaostrzyła. Miejscowe Gestapo splądrowało dom Gurau i zabrało wszystkie wartościowe rzeczy. Na wieść o tym młodszy syn Siegfrieda, Heinz, przyjechał z Brazylii do Bledzewa, aby nakłonić rodzinę do emigracji, dopóki można było jeszcze otrzymać wizę.



Ryc. 09. Były dom rodziny Gurau, ul. Sportowa, 2016.

„Będzie okropnie” [ostrzegął]. „Nie będziecie tutaj bezpieczni. Hitler uczyni nam Żydom życie niemożliwym, albo nas zabije, albo jedno i drugie”. [Siegfried, który wte-

²² Ibidem, s. 60.



Ryc. 10. Rodzina Gurau w Bledziewie, 1920. W środku: Siegfried Gurau i Henriette Gurau, po lewej: Charlotte Gurau, po prawej: Rosa Gurau i jej siostra Johanna Kroner, z tyłu: Kroner mąż Johanny Kroner.

dy dobiegał już siedemdziesiątki, nie chciał tego słuchać.] „Jestem już starym człowiekiem” [mówił]. „Dokąd ma iść taki stary człowiek, jak ja? Co mam robić w kraju, którego językiem nie mówię? Mój sklep jest tu. Moi przyjaciele są tutaj. Zostajemy”.²³

Heinz wrócił rozczarowany do Brazylii.²⁴ Nie ustawał jednak w działaniach, aby ściągnąć do siebie swoją starszą siostrę Charlotte i jej córkę Ellen. Znalazł nawet fabrykanta papierosów, który był gotowy ożenić się z Charlotte. Ta jednak, pamiętając o swym pierwszym nieudanym małżeństwie, niezmiennie odpowiadała:

„Już raz byłam zamężna, to wystarczy! Nic nie jest w stanie skłonić mnie do kolejnego małżeństwa. Moje miejsce jest tu, przy moich rodzicach, o których muszę się troszczyć”.²⁵

Rok później, w czasie „Nocy Kryształowej”, Siegfried Gurau został aresztowany i zamknięty w ble-



Ryc. 11. Charlotte Lewinski z domu Gurau, ok. 1925.



Ryc. 12. Ellen Lewinski i Erich Arndt, 1946.

²³ Ibidem.

²⁴ Zmarł w 1970 roku w mieście Friburgo w Brazylii.

²⁵ B. Lovenheim, op. cit., s. 60.

dzewskim areszcie przy ul. Nowej. Miejskowy wachmistrz, który znał i szanował Gurau, zrobił to na wyraźny rozkaz przełożonych. Czuł się z tym jednak tak nieszczęśliwie, że kazał przynieść do celi łóżko Siegfrieda i poprosił Charlotte, żeby ta przynosiła ojcu z domu przygotowane przez siebie ciepłe jedzenie. Po kilku dniach zwolniono go z aresztu. Przeżył to jednak boleśnie i w początkach grudnia zachorował na ciężkie zapalenie płuc. Hospitalizowano go w szpitalu joannitów w Skwierzynie, gdzie zmarł 4 stycznia 1939 roku. W ostatnich chwilach towarzyszyły mu córka i wnuczka.

Pogrzeb Siegfrieda Gurau był ostatnim żydowskim pochówkiem w Bledzewie. Brał w nim również udział Bruno Pade junior, syn Bruna Pade, który w 1923 roku odkupił od gminy żydowskiej synagogę. Był wówczas dziesięcioletnim chłopcem i pozostawił z tego wydarzenia następujące sprawozdanie:

„Gdy w styczniu 1939 roku usłyszeliśmy o śmierci tak szanowanego przez nas kupca Siegfrieda Gurau, nasza rodzina zdecydowała się wziąć udział w pogrzebie, który odbył się na cmentarzu żydowskim, niedaleko od młyna rodziny Peters. Siegfried Gurau był w Bledzewie człowiekiem lubianym przez wszystkich, co doprowadziło do tego, że wielu bledzewian chciało towarzyszyć mu w ostatniej drodze, mimo że było to sprzeczne z panującymi politycznymi przekonaniem.

To był zimny, ale ładny dzień, gdy koła karawanu trudziły się na długiej piaszczystej drodze na cmentarz, a żałobnicy zasmuceni podążali za nim. Wydarzenie to z mego dzieciństwa tak bardzo wryło mi się w pamięć, że gdy po raz pierwszy po 45 latach odwiedziłem Bledzew, wybrałem się na to stare żydowskie miejsce pochówku. Potężnego niegdyś muru cmentarnego i wykutej z żelaza bramy już nie było. Kilka nagrobków, również i rodziny Gurau, w gęstych krzewach, upamiętnia jeszcze dziś dawnych żydowskich współmieszkańców”.²⁶

Po śmierci ojca Charlotte Lewinski wraz z córką Ellen nie chciała pozostać w Bledzewie. Zmuszona sytuacją sprzedała dom i sklep ojca za 20% jego wartości i w maju 1939 roku obie przenieśli się do Berlina. Wyjeżdżając,

²⁶ Prywatne archiwum Huberta Petzelta. Jego rodzina pochodziła z Bledzewa.



Ryc. 13. Odznaczenie medalem zasługi miasta Berlina. Od lewej: Erich Arndt, Ellen Arndt z domu Lewinski, Ruth Gumpel i burmistrz Berlina Klaus Wowereit. Ratusz Schöneberg, Berlin 2002.



Ryc. 14. Cmentarz żydowski w Bledzewie, 2011.

zabrały ze sobą resztki majątku, między innymi dwa składane łóżka, orientalny dywan, miśnięski serwis do kawy i walizki z odzieżą.

W ten sposób zakończyła się 140-letnia obecność Żydów w Bledzewie, a miejscowy szef NSDAP mógł z dumą zameldować przełożonym, że Bledzew jest *judenfrei* (wolny od Żydów).

Losy ostatnich bledzewskich Żydówek miały jednak na szczęście swój dalszy ciąg. Charlotte i Ellen zamieszkały u ciotki Johannyy Kroner, młodszej siostry Siegfrieda Gurau. Podczas gdy Charlotte próbowała w różnych ambasadach otrzymać wizę wjazdową, Ellen rozpoczęła naukę krawiectwa. W 1939 roku poznała na uroczystości rodzinnej Ericha Arndta, swojego przyszłego męża i spę-

działa z nim odtąd każdą wolną chwilę. Nie było ich dużo, bo Żydzi, w tym Erich, Ellen i Charlotte, zostali zmuszeni do pracy przymusowej w fabrykach. Już 5 listopada 1941 roku rozpoczęły się pierwsze deportacje berlińskich Żydów na wschód. 14 listopada 1941 roku spotkało to przebywającego również w Berlinie ojca Ellen i byłego męża Charlotte, Dawida Lewinskiego.²⁷ Podobny los spotkał również ciotkę Johannę Kroner z domu Gurau, która 15 sierpnia 1942 roku została wywieziona na wschód do Rygi i tam zamordowana.²⁸

Doświadczenia te doprowadziły do tego, że Charlotte i Ellen Lewinski, Erich Arndt i kilku członków jego rodziny postanowiło ukryć się, żeby ratować swoje życie. O swej pełnej przygodzie historii i przeżyciach w berlińskim podziemiu napisali wraz z amerykańską pisarką Barbarą Lovenheim książkę pod tytułem „Przeżyć w ukryciu. Siedmioro Żydów w Berlinie”, która ukazała się w 2002 roku nakładem Siedler Verlag Berlin.

Wszystkie siedem osób przeżyło w dramatycznych okolicznościach dwa i pół roku w podziemiu. W 1946 roku Ellen Lewinski wyszła za mąż za Ericha Arndta i razem z matką, i pozostałymi ukrywającymi się Żydami wyemigrowali do USA. Charlotte Lewinski zmarła w 1968 roku, a jej córka Ellen Arndt w 2006 roku. W 2002 roku Ellen wraz z mężem i pozostałymi przy życiu z ukrywającej się siódemki otrzymała medal zasłużonych Landu Berlin, jako odznaczenie za dzielną walkę o przeżycie w czasach reżimu nazistowskiego. Ani ona, ani matka nie zdecydowały się przyjechać po wojnie do Bledzewa.

Po 1945 roku pamięć o Żydach w Bledzewie praktycznie zaginęła. Pozostały po nich nieliczne archiwalia i zlokalizowany w lesie, na niewielkim pagórku cmentarz. Podzielił on los okolicznych cmentarzy żydowskich, które były systematycznie rozkradane i dewastowane. Po wojnie rozebrano mur cmentarny, a cegłę wykorzystano ponownie jako budulec.²⁹ Potężna żelazna brama cmentarna została zdemontowana i zaginęła. Płyty nagrobne z granitu i marmuru zostały rozkradzione i po przeszlifowaniu powtórnie wykorzystane na współczesnych cmentarzach. Pozostałe, wykonane głównie z piaskowca, użyto jako materiał budowlany i do utwardzania dróg.³⁰

Cmentarz w stanie kompletnej dewastacji, zarośnięty krzakami i młodymi drzewami, przetrwał w tym stanie przez następne trzydzieści, czterdzieści lat. W 2006 roku jego uporządkowaniem zajął się skwierzyński nauczyciel historii, Tomasz Watros. Wraz z uczniami ze skwierzyńskiego liceum oczyścił teren cmentarza, karczując roślinność, co pozwoliło ponownie odtworzyć jego granice i układ kwater. Przy użyciu profesjonalnego sprzętu usta-

wiono leżące macewy i sfotografowano je. Pozwoliło to zidentyfikować dwadzieścia pięć nagrobków i odnaleźć sporą ilość innych fragmentów.

Niestety, podobnie jak w innych przypadkach, choćby w Skwierzynie, Trzcielu czy Trzemesznie, uporządkowanie cmentarza wywołało agresję nieznanych wandalów, którzy doprowadzili do jego profanacji. Zniszczono wiele ustawionych macew i rozrzucono ich części w najbliższej okolicy. Działania policji nie doprowadziły do wykrycia sprawców. Stanem cmentarza przejął się Hubert Petzelt, potomek jednej z niemieckich bledzewskich rodzin, który listownie i w bezpośrednich kontaktach z wójtem Bledzewa, Leszkiem Zimnym, próbuje wpłynąć na gminę, aby ta zaopiekowała się bledzewską nekropolią. Jej ocalenie dla potomnych to nie tylko szacunek wobec historii swojej miejscowości, ale również przekreślenie zamierzeń nazistów, dla których Bledzew miał być już na zawsze *judenfrei*.

BIBLIOGRAFIA

1. Archiwum ITS Arolsen, nr 2151.
2. Archiwum ITS Arolsen, nr 37/1957.
3. Archiwum Państwowe Gorzów Wlkp., Urząd Katastralny w Skwierzynie, sygn. 4.
4. Borkowski Maciej, Kirmiel Andrzej, Włodarczyk Tamara, *Śladami Żydów. Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008.
5. Heppner Aron, Herzberg Isaak, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdischen Gemeinden in den Posener Landen*, Bromberg 1909.
6. Keyser Erich (Hrsg.), *Deutsches Städtebuch*, t. 1, Stuttgart 1939.
7. Kirmiel Andrzej, *Trzemeszniańscy Żydzi*, Gorzów Wlkp. 2010.
8. Lovenheim Barbara, *Überleben im Verborgenen. Sieben Juden in Berlin*, Berlin 2002.
9. Petzelt Hubert, *Der Judenfriedhof in Blesen*, „Unser Heimatkreis Schwerin /W“, nr 121, 2010, s. 18-20.
10. Tajne Pruskie Archiwum Państwowe Berlin, GStA PK, II HA, VI Blesen, nr 116.
11. Tajne Pruskie Archiwum Państwowe Berlin, GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 226.
12. Tajne Pruskie Archiwum Państwowe Berlin, GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 227.
13. Tajne Pruskie Archiwum Państwowe Berlin, GStA PK, XVI HA, Rep. 32, nr 5237.

■ STRESZCZENIE

„Żydzi w Bledzewie” jest pierwszą próbą opisaną społeczności żydowskiej Bledzewa, pocysterskiego miasteczka położonego na terenie historycznej ziemi międzyrzeckiej, a obecnie powiatu międzyrzeckiego. Tekst powstał w oparciu o zachowane źródła w archiwach niemieckich i polskich, archiwalia znajdujące się w Muzeum

²⁷ Został deportowany do Mińska i rozstrzelany bezpośrednio po przybyciu na miejsce. Archiwum ITS Arolsen, nr 2151.

²⁸ Jej imię i nazwisko znajduje się na liście osiemnastego transportu z Berlina do Rygi z dnia 15 sierpnia 1942 roku. Patrz: Archiwum ITS Arolsen.

²⁹ Najprawdopodobniej wykorzystano je do budowy remizy strażackiej w Bledzewie.

³⁰ H. Petzelt, *Der Judenfriedhof in Blesen*, „Unser Heimatkreis Schwerin /W“, nr 121, 2010, s. 18-20.

Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, prywatną korespondencję z Hubertem Petzeltem, związanym z Bledzewem przed 1945 rokiem i niewielkie wzmianki w literaturze przedmiotu.

Autor opisuje okoliczności pojawienia się Żydów w Bledzewie w 1797 roku i powstanie gminy żydowskiej w początkach XIX wieku. Następnie omawia funkcjonowanie społeczności, lokalizację cmentarza i synagogi, aż do rozwiązania gminy bledzewskiej w 1884 roku i przeniesienie pozostałych bledzewskich wyznawców judaizmu do gminy w Skwierzynie. Część artykułu poświęcił dwóm żydowskim rodzinom z Bledzewa, a mianowicie rodzinie Dosmar i Guhrau, opisując ich losy aż do opuszczenia miasteczka w latach 30. XX wieku i później w okresie II wojny światowej.

Tekst kończy krótka informacja dotycząca losów cmentarza żydowskiego w Bledzewie po 1945 roku i działań, które zostały podjęte celem jego zachowania.

■ SUMMARY

“Jews in Bledzew” is the first attempt to describe the Jewish community in Bledzew, a Post-Cistercian town located within the historic Ziemia Międzyrzecka, today known as Międzyrzecz County. The text is based on surviving sources in German and Polish archives, the Alf Kowalski Ziemia Międzyrzecka Museum archived documents, private correspondence with Hubert Petzelt, associated with Bledzew before 1945 and sparse references in the subject – related literature.

The author describes the circumstances in which Jews appeared in Bledzew in 1797 and the establishment of a Jewish commune at the start of the 19th century. He then discusses the functioning of the community, location of the cemetery and synagogue until the dissolution of the Bledzew commune in 1884 and re-location of the remaining followers of Judaism to the commune in Skwierzyn. Part of the work is dedicated to two Jewish families from Bledzew, the Dosmars and Guhraus. It follows their fortunes until they leave the town in the 1930s and then during the Second World War.

The text ends with a short passage on the post 1945 fate of the Jewish cemetery in Bledzew as well as the efforts undertaken to preserve it.